Nowy Czas

Nr 88 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, środa 30 lipca 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł. szesnastka 30 zł: b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Ponowne silne ataki na Moskwę

Na Ukrainie trwa dalszy pościg za pokonanym nieprzyjacielem. Zbombardowanie portu Great-Yarmouth. Zaatakowanie z powietrza bazy morskiej w Aleksandrii

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 26 lipca co następuje: Na Ukrainie złamano lokalny opór nieprzyjacielskich straży tylnych. Wojska sprzymierzone pomimo złych warunków atmosferycznych i fatalnego stanu dróg kontynuują pościg za pobitym nieprzyjacielem. Oczyszczanie terenu Besarabii od resztek nieprzyjaciela przez oddziały rumuńskie zbliża się ku końcowi. W rejonie na zachód i południowy zachód od Wjaźmy rozbiły się ataki silnych świeżo rzuconych do walki oddziałów sowieckich wśród dotkliwych strat dla nieprzyjaciela. Samoloty bojowe w czasie ataku dziennego silnie zbombardowały urządzenia kolejowe na terenie miasta Moskwy. W rejonie morskim koło Anglii lotnictwo bojowe zniszczyło parowiec towarowy pojemności 4000 brt. Inne samoloty bojowe obrzuciły bombami w ciągu ubiegłej nocy zakłady zaopatrzenia w porcie Great Yarmouth, wzniecając tam pożary, oraz bombardowały lotniska we wschodniej części wyspy brytyjskiej. Jednostki floty wojennej zestrzeliły dwa brytyjskie samoloty bojowe. — W Afryce Północnej ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych koło Tobruk. Niemieckie samoloty bojowe obrzuciły ponownie w nocy na 26 lipca obiekty wojskowe w bazie morskiej Aleksandrii bombami wszystkich kalibrów. — Brytyjskie samototy bojowe zrzuciły w ciągu ostatniej nocy w zachodnio-północnych Niemczech bomby rozpryskowe i zapalające. Jedynie pojedyńczym samolotom udało przedrzeć się aż do stolicy Rzeszy. Ludność cywilna poniosła nieznaczne straty. W kilku miejscach powstały szkody w budynkach. Myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły ośm spośród atakujących samolotów bojowych.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 27 lipca co następuje: Na całym froncie wschodnim kontynuowane są operacje, mające zwycięski przebieg. Samoloty bombowe zaatakowały również w ciągu ubiegłej nocy urządzenia komunikacyjne i zakłady zaopatrzenia miasta Moskwy z dobrym wynikiem. W Anglii południowo-wschodniej bombardowało lotnictwo bojowe zeszłej nocy obiekty o znaczeniu obronno-gospodarczym. Niemieckie samoloty bojowe obrzuciły w nocy na 27 lipca bombami obiekty wojskowe nad Kanałem Suezkim. Dzienny atak pojedyńczych brytyjskich samolotów bojowych dokonany pod ochroną chmur na dzielnice mieszkaniowe miasta Emden spowodował wśród ludności cywilnej ofiary w zabitych i rannych. Pewna liczba budynków mieszkalnych została zniszczona lub uszkodzona. Działalność bojowa nieprzyjaciela nad terenem Rzeszy nie miała miejsca w ciągu ubiegłej nocy.

Włoski komunikat wojenny z niedzieli: W dniu wczorajszym w czasie walk powietrznych nad Maltą zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Spośród naszych samolotów myśliwskich dwa nie powróciły. Jeden z pilotów tych samolotów został uratowany. W nocy na 27 lipca bombardowano ponownie bazę operacyjną La Valetta. W Afryce Północnej udaremniono próbę ataku nieprzyjacielskiego koło Tobruk. Jeden parowiec brytyjski, stojący tam na kotwicy, został wielokrotnie celnie trafiony przez artylerię niemiecką. Na froncie Sollum nie wydarzyło się nic ważnego. W nocy na 26 lipca angielskie samoloty dokonały ataku na Benghasi. W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel wystosował wezwanie do poddania się do załogi w Uolchefit, obleganej od 100 dni. Wojska włoskie odpowiedziały ogniem i śmiałym wypadem. W okolicy Trapanii jeden samolot brytyjski zrzucił z bardzo wielkiej wysokości bomby rozpryskowe i płytki zapalające, które wywołały pożary. Pożary zdołano szybko ugasić.

Dumny włoski bilans

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje: W środkowej części Morza Śródziemnego zaatakowały także wczoraj oddziały bombowców pod dowództwem porucznika Stefani i podporucznika Pallenzona część nieprzyjacielskiego transportu, konwojowanego, strzeżonego przez samoloty myśliwskie. W zaciętych walkach zestrzelono 6 angielskich samolotów typu Defiant. Jeden z naszych bombowców nie powrócił, reszcie samolotów udało się osiągnąć swoje bazy wypadowe, mimo, że były one zaatakowane i miały na pokładzie rannych. W nocy na 25 i na 26 lipca była bombardowana baza morska La Valetta. Wczoraj popołudniu doszło nad wyspą do zaciętej walki pomiędzy zespołami naszych myśliwców pod dowództwem pułkownika Romagnoli i majora Beccaria z nieprzyjacielskim zespołem. Zestrzelono siedem Spitfire'ów; trzy nasze samoloty nie powróciły. Jedna z naszych łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy. Bitwa morska i powietrzna zaczęta 23 lipca znalazła swoje zwycięskie zakończenie. Zatopiono łącznie ponad 70.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, jak i 2 okręty wojenne, uszkadzając 10 dalszych okrętów. Prócz tego zestrzelono 21 nieprzyjacielskich samolotów. W Afryce Północnej ożywiona działalność artyleryjska na frontach Tobruku i Sollum. W nocy na 25 lipca poszczególne samoloty bombardowały Benghasi. W Afryce Wschodniej usiłowania nieprzyjaciela zbliżenia się do naszych pozycji na odcinku Culquabert zostały gładko odparte. Jedna z naszych łodzi podwodnych, operującycb na Atlantyku pod rozkazami kapitana Fraternale, storpedowała i zatopiła angielski parowiec pomocniczy „Lady Soumers" pojemności 8.194 ton. Rozbitkowie zostali wyratowani przez hiszpańskie parowce „Careces" i „Campedes".

Kanclerz Hitler przyjął w obecności naczelnego wodza lotnictwa, marszałka Rzeszy Goeringa, pułk. Möldersa, który spośród wszystkich niemieckich lotników myśliwskich odniósł największe sukcesy, i wręczył mu liście dębowe z mieczami i brylantami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża. Odznaczenie to otrzymał płk. Mölders po zestrzeleniu 101-go przeciwnika.

Kanclerz Hitler ojcem chrzestnym węgierskiego syna chłopskiego. — Pewien rolnik komitatu Raab, którego czwarte dziecko trzymał do chrztu regent Horthy, zwrócił się pisemnie do Kanclerza Hitlera z prośbą, aby został ojcem chrzestnym piątego dziecka, które ma się niebawem urodzić. Kanclerz kazał temu chłopu odpowiedzieć, że chętnie potrzyma dziecko do chrztu, jeżeli to będzie chłopiec. Obecnie chłopiec ten się urodził, a rodzice oczekują wraz z całą gminą przybycia wysłannika Kanclerza Hitlera na chrzest.

Otwarto wystawę sztuki niemieckiej

W obecności licznych czołowych osobistości władz państwowych, sił zbrojnych, partii i sztuki dokonano w Monacium otwarcia wielkiej wystawy sztuki niemieckiej za rok 1941. Również i w tym roku wystawa stanowi reprezentacyjny przegląd całokształtu niemieckiego życia artystycznego. Na ogólną liczbę 1350 wystawionych dzieł, na malarstwo przypada 652 prac, na grafikę 262 oraz na plastykę 428 prac. Artyści biorący udział w wystawie reprezentują wszystkie prowincje Niemiec. Minister Rzeszy dr Goebbels w swej mowie podkreślił, że wystawa ta stanowi obraz woli twórczej Niemiec, nieosłabionej w żadnej dziedzinie na skutek wojny.

Walki między Peru i Ekwadorem toczą się dalej

Walki pomiędzy Peru i Ekwadorem toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciętością. Szczególnie zażarte walki rozgrywają się koło Matapalo i Quilorada. Straty po obu stronach są znaczne. Prezydent Ekwadoru na zasadzie uzyskanych nadzwyczajnych pełnomocnictw zarządził mobilizację czterech roczników. Rząd peruwiański w odpowiedzi na notę Argentyny, proponującą pośrednictwo w zatargu z Ekwadorem, oświadczył, że odpowiedzialność za incydenty graniczne ponosi rząd Ekwadoru.

Samoloty bolszewickie nad Bułgarią

Radio bułgarskie podało wiadomość, iż w nocy na czwartek samoloty nieznanego pochodzenia bombardowały kilka miast bułgarskich położonych na południe od Dunaju. Chodzi tutaj o miasta Russ, Giurgiu, Plewen oraz Łowecz, przy czym te dwa ostatnie miasta położone są na północnym stoku wzgórza bałkańskiego w oddaleniu mniej więcej 100 kilometrów od Dunaju oraz mniej więcej 100 km na północny wschód od stolicy bułgarskiej. Wśród bułgarskiej opinii publicznej panuje przekonanie, iż chodzi tutaj o maszyny rosyjskie.

Węgierski komunikat wojenny

W ciągu ostatnich dni wojska nasze posunęły się wśród ciągłych walk z nieprzyjacielską strażą tylną o kilkaset kilometrów dalej na Wschód. Zacięte walki stoczono wzdłuż Bohu, gdzie nieprzyjaciel zdążył urządzić sobie pozycje obronne. Nasze szybkie oddziały zmotoryzowane szczególnie skutecznie walczyły w dniu 22 i 23 lipca, zabierając przy tym licznych jeńców do niewoli. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przewyższają wielokrotnie liczbę jeńców. W nasze ręce wpadło 12 dział, czołg, liczne wozy ciężarowe oraz większa ilość karabinów maszynowych. Stray własne są nieznaczne.

Planowy przebieg operacyj na froncie wschodnim

Ponowne bombardowanie Moskwy — Najcięższa klęska lotnictwa brytyjskiego nad wybrzeżem kanału La Manche

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych podaje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 25 lipca następujący komunikat wojenny: Operacje na Wschodzie rozwijają się w dalszym ciągu na całym froncie zgodnie z planem, przy czym w niektórych częściach frontu toczą się zażarte walki. Codziennie wojska niemieckie biorą do niewoli wielkie ilości jeńców i zdobywają masy materiałów wojennych. Pojedyńcze samoloty bojowe obrzuciły ubiegłej nocy bombami obiekty wojskowe we wschodniej części miasta Moskwy i na północ od Kremla.

W walce przeciwko Anglii samoloty, prowadzące zbrojne wywiady, bombardowały obiekty portowe w północno-wschodnich stronach wyspy brytyjskiej. Jednostki marynarki wojennej zestrzeliły trzy brytyjskie samoloty.

Lotnictwo brytyjskie doznało również wczoraj ciężkiej klęski nad wybrzeżem kanału La Manche. Nieprzyjaciel stracił 33 samoloty, z których 27 — w tym 9 czteromotorowych samolotów — bojowych zostało zestrzelonych przez myśliwce, 6 zaś przez artylerię przeciwlotniczą. 4 własne samoloty zaginęły.

Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ostatniej nocy na terenach wybrzeżnych w północno-zachodnich Niemczech bomby rozpryskowe i zapalające. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Szkód o znaczeniu obronno-gospodarczym lub wojskowym nie było. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicze zestrzeliły dwa spośród atakujących brytyjskich samolotów bojowych.

Co widział A. Gide w Sowietach?

Rzeczywistość bolszewicka

w oświetleniu przedwojennej prasy polskiej

Andrzej Gide wybrał się do Rosji. Pojechał, nie aby tam pracować i żyć życiem bolszewika, lecz pojechał jako sławny pisarz francuski komunizujący, był więc fetowany i oprowadzany; przemawiał trzy razy publicznie (czwarty raz nie pozwolono mu już przemawiać). Wrócił po trzech miesiącach do Francji i ogłosił książkę „Retour de l'U. R. R. S." (Powrót z Z. S. R. R.).

Gide jest radykałem, który uwierzył w komunizm. Ale Gide jest uczciwym pisarzem. To, co widział w Rosji, zachwiało go w wierze w bolszewizm i tym swoim wątpliwościom dał wyraz w swej książce, jak godziło się rzetelnemu człowiekowi, który nie chce kłamać, nie chce fałszować swych relacji.

Co zobaczył Gide w Rosji?

Gide ze zdumieniem, z przerażeniem spostrzegł, że — nie znajduje się w Europie!

Znalazł się w świecie niewolników, którym nie wolno myśleć, nie wolno pary z ust puścić, chyba, że wygłaszają bolszewickie komunały. Niewola sumień, deptanie godności ludzkiej (Gide opuścił Rosję przed procesem Zinowiewa i Kamieniewa, który dopiero ujawnił, jak dalece spodlone są stosunki w Rosji) wydały się Gide'owi, europejczykowi, czymś niepojętym.

W osłupienie wprawiła go megalomania bolszewicka, połączona z niewiarogodną nieznajomością stosunków za granicą. Każdą fabryczkę, którą bolszewicy wybudują, sławią jako rekordowe dzieło, w każdej parze (niesłychanie tandetnych) kaloszy widzą niebywały sukces przemysłu rosyjskiego... A nędza mieszkań, dróg, środków komunikacji, a blagi Stachanowców, bałwochwalstwo wobec Stalina — raziły na każdym kroku europejski umysł.

Ale przede wszystkim kamieniem obrazy było dlań chamstwo umysłowe, płaski materializm, cechujący mentalność ogółu bolszewików.

Gide pojechał do Rosji jako entuzjastyczny, wierzący społecznik, powrócił trawiony wątpliwościami. Z niepokojem pyta, czy da się na drodze bolszewickiej zrealizować ideały postępu. Nie przestał być socjalistą, ale rzeczywistość rosyjska przeraziła go.

Andrzej Gide nie był (jako tylu innych) agentem bolszewizmu. Był ideowcem.

I dlatego książce jego nie można odmówić znaczenia.

I dlatego też bolszewicy wpadli w wściekłość. Prasa bolszewicka obrzuca Gide'a obelgami i oczywiście odjęto mu tytuł „przyjaciela Sowietów".

I. K. C. w styczniu 1937 r. nr. 6, str. 5.

Sąd wojenny i kara śmierci

W rozkazie Woroszyłowa, wydanym w dniu 14. VII., a znalezionym przez oddziały niemieckie 21 lipca na wschód od jeziora Pejpus, czytamy:

„W czasie, kiedy front północny broni dzielnie każdej piędzi naszej ukochanej ziemi sowieckiej, wielu żołnierzy, walczących na froncie północno-zachodnim nie zawsze znajduje się na właściwym miejscu. Opuszczają oni często swoje stanowiska, nie stoczywszy przed tym żadnej decydującej walki. Nie dość, że poszczególni siewcy paniki i tchórze samowolnie zaniedbują swoje obowiązki, wywierają jeszcze szkodliwy wpływ na innych, uczciwych i porządnych żołnierzy. Nie rzadko także zdarza się, że komendanci i współpracownicy polityczni nie mają dość siły do energicznego wystąpienia przeciw takim objawom. Swoim niezdecydowanym zachowaniem się zwiększają oni jeszcze często panikę na froncie.

Żądam więc jak najsurowszego ukarania tych wszystkich komendantów i żołnierzy, którzy własnowolnie opuszczają przednie linie naszego frontu. Bez względu na stopień wojskowy i dawne zasługi należy ich postawić przed sąd wojenny i ukarać śmiercią.

Towarzysze! Musimy nieprzyjaciela nie tylko powstrzymać, lecz także zniszczyć przed naszym sławnym Leningradem. Dlatego rozkazuję:

1. dowódcy korpusów, dywizyj i pułków mają zaprowadzić ład w podległych im formacjach na froncie oraz położyć kres samowolnej i niezdecydowanej akcji na tyłach oraz tępić na miejscu tchórzów, którzy w ten czy inny sposób naruszają dyscyplinę wojsk frontowych;

2. nie ustępować ani na włos bez wyraźnego rozkazu władzy zwierzchniej;

3. dowódcy, współpracownicy polityczni, komuniści i pracownicy kolektywów mają świecić dobrym przykładem;

4. wszelkimi środkami wstrzymywać pochód nieprzyjaciela, walczyć z nim, nie szczędząc własnych sił i życia, rozbijać wszędzie napotkane bandy faszystowskie.

Rozkaz ten należy odczytać we wszystkich plutonach, szwadronach, bateriach, sztafetach i na wszystkich okrętach".

80 do 90 proc. inteligencji, łotewskiej wytępiono

PWP. Cierpienia ludu łotewskiego pod panowaniem sowieckim stały się obecnie przedmiotem ciekawego sprawozdania ryskiego korespondenta dziennika „Svenska Dagbladet". 80—90 proc. inteligencji łotewskiej wytępiono — tak pisze ów korespondent. Według jednomyślnych zeznań, główną rolę przy tych rzeziach, dokonanych od chwili wybuchu wojny tak na Litwie, jak i w Łotwie, grali żydzi. Nie dziwić się, iż nastroje przeciwko nim są nie najlepsze. Wielu żydów uciekło wraz z bolszewikami, a pozostałych zamknięto w więzieniach, celem zapewnienia bezpieczeństwa.

Postępowanie bolszewików w czasie dokonywanych od 15 czerwca t. zw. egzekucji masowych było zupełnie bezplanowe. Ofiary pochodziły z wszystkich klas, z tym, iż przeważała przede wszystkim inteligencja oraz urzędnicy. Prócz tego wywieziono również kilka tysięcy robotników.

Piekielny plan bolszewików

Sprawozdawca wojenny dziennika „Viatza" donosi z Kiszyniewa (stolica Besarabii), iż tamtejsi bolszewicy usiłowali wysadzić w powietrze budynek fabryczny, w którym zamknęli mniej więcej 1000 robotników. Przypadkowi zawdzięczać należy, iż plan ten przedwcześnie odkryto, tak, że większą część robotników można było jeszcze zawczasu ostrzec. Robotnicy, którzy już znajdowali się w budynku fabrycznym, po kilku minutach wylecieli wraz z nim w powietrze.

Włosi zatopili 500.000 ton, z tego 400.000 na Atlantyku

Włoskie łodzie podwodne, z których część operuje na Atlantyku, zatopiły dotychczas razem 500.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, z tego około 400.000 ton na Atlantyku, a 100.000 na Morzu Śródziemnym, gdzie żegluga nieprzyjacielska prawie że zupełnie zamarła i gdzie tylko jeszcze w bezpośrednim pobliżu wybrzeża afrykańskiego odbywa się mały ruch morski. Prócz tego włoskie łodzie podwodne zatopiły względnie poważnie uszkodziły od początku wojny 27 nieprzyjacielskich okrętów wojennych, w tym 5 łodzi podwodnych.

Straty francuskiej armii Lewantu

Ankara. Po zakończeniu walk w Syrii nadeszły tu pierwsze wiadomości, dotyczące wysokości strat francuskiej armii Lewantu podczas kampanii syryjskiej. Oceniane są one na około 5.000 zabitych, w tym 500 Francuzów, 3.500 Libańczyków i Syryjczyków oraz 1000 Marokańczyków i murzynów senegalskich. Według przypuszczeń, straty armii brytyjskiej były mniej więcej tej samej wysokości. Wśród ludności syryjskiej oblicza się ilość ofiar z powodu angielskich ataków powietrznych na około tysiąc.

Krótkie wiadomości

Król Michał, oraz szef państwa generał Antonescu przybyli w czwartek w południe do stolicy Bukowiny Czerniowiec, gdzie licznie zgromadzona ludność zgotowała im entuzjastyczne przyjęcie.

Prawie 400.000 ludzi w Ameryce Południowej utraci pracę na skutek czarnych list Roosevelta. Rzeczoznawcy określają liczbę robotników, którzy wskutek zarządzeń Stanów Zjednoczonych utracą chleb, w Brazylii na 200.000, w Argentynie na mniej więcej 100.000, w Chile na mniej więcej 60.000, w Urugwaju na przeszło 10.000 oraz w Paragwaju na mniej więcej 5.000.

Przed wydziałem wojskowym Izby posłów szef sztabu generalnego Marchall oświadczył między in., iż nie ma on wcale zamiaru utworzyć amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego. Chce on ochronić jedynie zachodnią półkulę, a ponieważ interesuje go jedynie sama tylko Ameryka, dlatego zwraca on również z punktu widzenia czysto wojskowego uwagę na flotę brytyjską. Proklamowanie wypadku koniecznej potrzeby stwarza najlepszą możliwość, by uniknąć pełnej wojny.

Policja w Warnie ujęła bandę komunistyczną, która zamierzała z polecenia Kominternu dokonać licznych aktów sabotażowych w dzielnicy portowej miasta.

„Meksyk nie ma zamiaru skonfiskować stanu posiadania mocarstw osi, względnie zamrozić ich kredyty", oświadczył meksykański minister spraw zagranicznych Ezequiel Padilla, podkreślając w dalszym ciągu, iż obcokrajowcy, którzy nie nadużyją gościnności Meksyku, nie potrzebują się niczego obawiać.

Według nadeszłej wiadomości z Bangkoku zarządził brytyjski naczelny dowódca Dalekiego Wschodu Pophan uzbrojenie wszystkich operujących lub znajdujących się na obszarze Malaja okrętów brytyjskich.

Od dnia 25 lipca będą przyjmowane w całej Japonii tylko depesze o ważnej treści, o ile chodzi o ruch wewnętrzny. Ponadto wstrzymano przyjmowanie wszelkiego rodzaju nadzwyczajnych przesyłek, jak depesz zwrotnych i potwierdzeń. Depesze prasowe w kraju zostały ograniczone pod względem ilości słów. Minister poczt uzasadnił to zarządzenie silnym obciążeniem urzędów pocztowych.

W Smoleńsku, który już od 16 lipca znajduje się w rękach niemieckich, ugaszono już pożary, wzniecone w wielu miejscach przez bolszewików. Prace nad przywróceniem porządku w mieście postępują stale naprzód.

Kolonia niemiecka z Moskwy przybyła w środę specjalnym pociągiem na dworzec wiedeński.

Przedstawiciele licznych firm z Buenos Aires zamieszczonych na czarnej liście Roosevelta, zgłosi się w tych dniach w ministerstwie spraw zagranicznych Argentyny, celem zaprotestowania wobec tego kroku Stanów Zjednoczonych, nazywając go najcięższą krzywdą dla ich interesów handlowych.

Ważne postanowienie

o kartach pracy

II

Jeżeli przedsiębiorca zmienia dokonany przez siebie wpis, winien to zaświadczyć w karcie pracy. Jeżeli przekazanie lub przeniesienie zatrudnionego w obrębie przedsiębiorstwa z jednego oddziału do drugiego powoduje zmianę okręgu urzędu pracy, to przekazanie lub przeniesienie należy wpisać do karty pracy jako ukończenie dotychczasowego i rozpoczęcie nowego zatrudnienia. Do karty pracy nie należy wpisywać okolicznościowych świadczeń usług, których czas trwania nie przekracza jednego tygodnia lub zatrudnień za nieznacznym wynagrodzeniem. Przedsiębiorca winien o każdym wpisie do kart pracy donieść bezzwłocznie na przepisowym formularzu Urzędowi Pracy, właściwemu dla siedziby przedsiębiorstwa (zakładu, samodzielnego oddziału zakładu, instytucji). Przy zakończeniu zatrudnienia powinien przedsiębiorca zwrócić bezzwłocznie kartę pracy pracownikowi fizycznemu lub umysłowemu. Nie ma on prawa zatrzymania, o ile specjalne przepisy nie przewidują wyjątków. Jeśli pracownik fizyczny lub umysłowy opuścił swoje miejsce pracy, nie uzyskawszy poprzednio zezwolenia Urzędu Pracy do rozwiązania stosunku pracy według § 1, rozporządzenia o ograniczeniu zmiany miejsca pracy z dnia 22 lutego 1940 r. (Dz. Rozp. G. G. I strona 80), wówczas przedsiębiorca winien przesłać bezzwłocznie kartę pracy z odpowiednim meldunkiem Urzędowi Pracy. O konieczności lub prawdziwości wpisu do karty pracy rozstrzyga w razie wątpliwości z wykluczeniem drogi prawnej właściwy Urząd Pracy. Jeśli Urząd Pracy stwierdzi, że zaniechano przepisanych wpisów lub poczyniono nieprawdziwe albo niezupełne wpisy w karcie pracy, to powinien starać się o sprostowanie.

Przy meldowaniach i wypłacie zasiłków należy przedłożyć kartę pracy Urzędowi Pracy. Obowiązany do przechowywania powinien donieść bezzwłocznie o utracie karty pracy właściwemu Urzędowi Pracy. Na żądanie Urzędu Pracy należy temuż w każdej chwili kartę pracy przedłożyć lub przesłać. Innym urzędom należy na żądanie zezwolić na wgląd do karty pracy. Innych aniżeli przepisanych wpisów w karcie pracy nie wolno dokonywać. Karty pracy nie wolno zaopatrywać w znaki, które charakteryzują właściciela przychylnie lub ujemnie. Jeśli Urząd Pracy stwierdzi, że w karcie pracy dokonano niedopuszczalnych wpisów, lub umieszczono w niej znaki, to winien on postarać się o sprostowanie lub o inny egzemplarz karty pracy.

Jeśli posiadacze kart pracy ustępują z koła osób, obowiązanych do posiadania kart pracy, to winni przedłożyć swoją kartę pracy Urzędowi Pracy, właściwemu według § 3 ust. 1, z podaniem stanu rzeczy. Urząd Pracy zamyka kartę pracy zapiskiem i zwraca ją dotychczasowemu posiadaczowi. Jeśli ten pragnie ponownie wykonywać czynność zawodową, do której musi mieć kartę pracy, to powinien swoją kartę pracy przedłożyć Urzędowi Pracy właściwemu według § 3 ust. 1, donosząc mu o swym zamiarze. Urząd Pracy otwiera znowu kartę pracy i zwraca ją dotychczasowemu posiadaczowi.

Kartę pracy należy zwrócić właściwemu Urzędowi Pracy, jeśli posiadacz:

1. chce opuścić obszar Generalnego Gubernatorstwa na stałe,
2. umarł, albo
3. ukończył 80-ty rok życia.

Działalność ROP. w Jędrzejowie

Opieka nad najbiedniejszymi — Prowadzenie kuchni — Brak funduszów

Rada Opiekuńcza Powiatowa w Jędrzejowie Jędrzejów jest jedyną instytucją na terenie powiatu jędrzejowskiego, opiekującą się najbiedniejszą ludnością. W ewidencji posiada 11.132 podopiecznych z wyjątkiem miasteczka Szczekocin, gdzie w tych dniach została otwarta nowa delegatura i ilość podopiecznych z tej miejscowości dotąd nie została jeszcze ustalona (wskutek zniszczenia miasteczka przez działania wojenne, liczba ich będzie dość pokaźna). Na ostatnim zebraniu ukonstytuował się zarząd delegatury w Szczekocinach, w skład którego weszli: pp. mgr. Władysław Marzec (przewodniczący), ks. Jan Cygan, Leon Pasierbiński, Teofil Oriński, Feliks Kowalski i Sergiusz Hoszowski — członkowie (przed utworzeniem delegatury w Szczekocinach istniał „Komitet Pomocy Biednym").

ROP. w Jędrzejowie w swej działalności szczególną opieką otacza kuchnię w Jędrzejowie, przejętą od Komitetu Przesiedlonych. Mimo bardzo trudnych warunków kuchnia wydaje ponad 400 obiadów dziennie.

W miesiącu czerwcu ROP. uzyskała we własnym zakresie zaledwie 1.411 zł, z darów dobrowolnych i 6 zł z różnych wpływów, natomiast nie otrzymała żadnych środków finansowych na cele opiekuńcze.

Na prowadzenie kuchni zużyto artykuły spożywcze z zapasu i z akredytywy. Budżet administracyjny na miesiąc czerwiec wyniósł 1.400 zł — wydano zł 1.683,29, to jest całą sumę z czerwca, łącznie z oszczędnościami budżetu administracyjnego z poprzednich miesięcy.

W czerwcu zużyto i rozdzielono środków finansowych własnych ROP.: na zapomogi dla podopiecznych zł 4.015.—; zapomogi doraźne zł 402; na podróż zł 128; na zakup towarów zł 202.50 i dotacja dla kuchni zł 100. Zapomogi wypłacano po przeprowadzeniu ścisłej kontroli tylko starcom, ciężko chorym, niezdolnym do pracy, oraz żonom jeńców, obarczonych liczną rodziną.

ROP. znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji finansowej; zasoby pieniężne wyczerpały się niemal zupełnie, tak, że wykluczona będzie pomoc gotówkowa nawet najbardziej potrzebującym podopiecznym. O ile instytucja nie otrzyma pomocy pieniężnej od starosty powiatowego lub od RGO., sytuacja będzie beznadziejna.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 29 VII 1941.

Skazany za okradzenie sklepu. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkańca wsi Lipie gminy Sobków Władysława Kubickiego na pół roku więzienia za okradzenie sklepu Spółdzielczego w Lipiu. Łagodny wyrok tłumaczy się niekaralnością skazanego i jego przyznaniem się do winy.

Okradzenie bogatego gospodarza. Śmiałej kradzieży dokonali nieznani sprawcy na szkodę jednego z zamożniejszych gospodarzy, Józefa Suwały w Dalechowy (gmina Raków), włamawszy się na strych jego domu w nocy w czasie snu mieszkańców. Łupem złodziei padł pas skórzany od młockarni, dwa kożuchy, burka, płaszcz, ubrania, obuwie, rower i pierzyna — ogólnej wartości około 3.000 złotych. Pościg za sprawcami pozostał bez rezultatu.

Kradzież maszyny do pisania. Właścicielowi majątku Krasówek (gmina Radków) skradziono z kancelarii maszynę do pisania marki „Erika", wartości 2000 złotych.

WŁOSZCZOWA

Zamaskowani złodzieje okradli tartak i postrzelili stróża. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do tartaku burmistrza miasteczka Szczekociny (powiat Włoszczowa) Jana Pluty w Dębcu, gminy Moskorzew, skąd skradli dwa pasy transmisyjne skórzane. Stróż tartaku ujął jednego ze złodziei i powalił na ziemię, natomiast drugi strzelił do stróża z rewolweru dwa razy, raniąc go niebezpiecznie w rękę. Jedna z kul musiała trafić złodzieja, szamoczącego się ze stróżem, gdyż, jak wskazywały ślady, złodziej mocno krwawił. Obydwaj złodzieje byli uczerniení na twarzy sadzą.

KIELCE

16.550 złotych zapomogi biednym i 71.850 porcyj w miesiącu czerwcu. Działalność Rady Opiekuńczej Miejskiej w Kielcach również w miesiącu czerwcu była bardzo ożywiona. Ogólne wpływy z saldem poprzedniego miesiąca (m-c maj) wyniosły 23032,28 złotych — na co złożyły się: subwencja starostwa miejskiego 2000 złotych; za karty rejestracyjne 2657.50 złotych; od pracodawców 4447.25 zł; od pracowników 6015.98 złotych; za znaczki 1250 zł; ofiary dobrowolne 400 złotych oraz subwencja Rady Głównej Opiekuńczej 1500 złotych. — W tym samym okresie wypłacono zapomogi dla biednych 16348.75 złotych; na zakup artykułów pierwszej potrzeby dla biednych, kuchen i sierocińców wydano 1194.80 zł; zasiłki pieniężne organizacjom i t. d. 500 złotych. W ośmiu kuchniach ludowych, prowadzonych na terenie miasta Kielc przez Radę Opiekuńczą Miejską, wydawano dziennie 2395 porcyj strawy gorącej najbiedniejszym, czyli ogółem w ciągu miesiąca czerwca 71850 porcyj. — Z uznaniem należy podkreślić w dalszym ciągu dużą ofiarność na rzecz najbiedniejszych świata pracy, który sam mało zarabiając, chętnie spieszy z pomocą potrzebującym.

Zabójstwo policjanta. Zastrzelono na drodze w pobliżu wsi Kock (gmina Białobrzegi w powiecie radomszczańskim), kaprala policji polskiej z posterunku Kock, Leśnikiego. O popełnieniu mordu podejrzani są dwaj osobnicy, za którymi policja zarządziła pościg, jednak narazie bez skutku.

Złodziej-sportowiec. Ferdynandowi Hirszowi w Radomsku (ulica Naturowicza 33) skradziono z garażu motocykl marki „BSA", koloru czarnego, nr silnika Z — 5,26,120; podwozia nr Z — 4.15,82, wagi 350 kilogramów.

Zawodowy złodziej-cygan znalazł się za kratkami. Policja ujęła w wczasie obławy zawodowego złodzieja, 24-letniego cygana, Władysława Kamińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który aczkolwiek młody, ma za sobą kilka wyroków sądowych za różne kradzieże. Ostatnim występem Kamińskiego była kradzież garderoby i gotówki w sumie 400 złotych z mieszkania Józefa Matyni w Białogonie, gminy Niewachlów w powiecie kieleckim.

MIECHÓW

W ośmiu kuchniach ludowych dożywia się najbiedniejszą ludność. Wspólnym wysiłkiem Rady Opiekuńczej Powiatowej w Miechowie, Związku Gmin, starostwa powiatowego i Rady Głównej Opiekuńczej, na terenie powiatu miechowskiego prowadzi się akcję dożywiania najbiedniejszych w ośmiu kuchniach ludowych, mianowicie: w Miechowie (160 obiadów dziennie), Pilicy (120 obiadów), Sieciechowicach (130 obiadów), Słomnikach (150 obiadów), Proszowicach (100 obiadów), Wolbromiu (130 obiadów), Skale (130 obiadów) i ostatnio w Sułoszowie (130 obiadów). — Codziennie więc 1050 obiadów otrzymują bezpłatnie najbiedniejsi mieszkańcy powiatu, rekrutujący się z przesiedlonych, uchodźców, inwalidów wojennych, rodzin rezerwistów i innej biedoty. Obiad składa się z zupy mięsnej i kawałka chleba.

Ostatnie wiadomości

W drodze z Nowego Jorku do Londynu przybyła do Lizbony Dorotha Thompson, która na pytanie, czy Stany Zjednoczone chcą wojny, oświadczyła iż większa część ludności jest przeciwna wojnie, oraz, że Roosevelta jeszcze dużo trudu będzie kosztowało, by Amerykanom uzasadnić konieczność przystąpienia do wojny. Otoczenie Roosevelta z niecierpliwością wypatruje okazji, któraby umożliwiła prezydentowi porwać naród amerykański za sobą.

Waszyngton. Do Kongresu wpłynął największy dotychczas budżet dodatkowy, przeznaczony na cele zbrojeniowe. Wysiki wojenne Roosevelta objawiają się w nowym żądaniu 8 miliardów dolarów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa politycy Białego Domu zwrócili obecnie swoją uwagę na Liberię. Dziennik „Times Herald" pisze, że istnieje możliwość, iż Liberię spotka ten sam los, co Islandię. Liberia graniczy z francuską Afryką zachodnią. Dochody z jej ceł będą podlegały kontroli Stanów Zjednoczonych. „Times Herald" kończy uwagą, że małe to państwo afrykańskie może się stać doskonałym punktem oparcia dla floty Stanów Zjednoczonych.

Wiele Amerykanek, które jako ochotniczki brały udział w wojnie fińsko-sowieckiej — jak donosi korespondent „Dagenes Nyheter" z Helsinek za „Hufvudstadsbladet" — zgłosiło się znow celem uczestniczenia w walce o wolność Finlandii.

Nowy Jork żyje w oczekiwaniu sensacji. Ma tam przybyć nie lada gość w osobie towarzysza Dimitrowa, generalnego sekretarza kominternu, który uda się do Waszyngtonu celem „załatwienia spraw poruczonych mu osobiście przez Stalina".

Radiostacja w Leningradzie zakomunikowała w środę, że nalot niemiecki na Moskwę wyrządził straszliwe szkody. Szczególnie gorliwi strażacy, wyróżniający się w akcji gaszenia rozprzestrzeniających się pożarów, otrzymać mają na zarządzenie Stalina ordery i odznaczenia.

Bolszewicka służba informacyjna podaje w związku z drugim nalotem niemieckim na obiekty wojskowe w Moskie, że wyrządzono tam szereg szkód. Między in., jak donosi „Nya Dagligt Allehanda", na podstawie informacji moskiewskich trafiono i zniszczono dom armii sowieckiej. Zanotowano również liczne ofiary w ludziach.

W związku z drugim niemieckim atakiem powietrznym na obiekty wojskowe w Moskwie podaje bolszewicka służba informacyjna, iż wyrządzono „szereg szkód". Pomiędzy innymi został trafiony i zniszczony dom armii sowieckiej. Stwierdzono poza tym wiele ofiar śmiertelnych.

Komisarz ludowy dla spraw pocztowych Perysypkin został mianowany zastępcą komisarza ludowego dla obrony państwa. Ponieważ urząd zastępcy komisarza ludowego dla obrony państwa piastował dotychczas marszałek sowiecki Timoszenko, przypuszczają, iż Timoszenko został usunięty z tego urzędu w związku z niepowodzeniami armii sowieckiej.

Stalin wydał niedawno rozkaz rozstrzelania członków rodzin żołnierzy sowieckich, którzy dadzą się wziąć do niewoli, względnie przechodzą na stronę nieprzyjaciela. Gdyby dyktator na Kremlu był konsekwentny, powinien teraz podpisać wyrok śmierci na siebie i swą rodzinę, gdyż jego najstarszy syn, Jakub, oddał się, jak wiadomo, w ręce nierzyjaciela, uznawszy dalszy opór za pozbawiony sensu.

W związku z mowami Edena na temat wypadków w Indochinach oświadcza się w Berlinie, że choćby nawet angielski minister spraw zagranicznych czynił najwyższe wysiłki, aby udowodnić swą niewinność, to jednak istnieje wystarczająca ilość wywodów w prasie angielskiej, które pozwalają na zorientowanie się co do zamierzeń brytyjskich w Indochinach.

Komendę nad brytyjską żeńską armią pomocniczą objęła w tych dniach pani Janne Knox, która mimo młodego wieku (33 lata) otrzymała stopień generała. Na początek swego urzędowania pani generał orzyobiecała swoim 50 000 żołnierzom ładniejsze mundury — jak widać, kobieta pozostaje sobą nawet w mundurze generalskim. Pani generał wyraża nadzieję że dzięki nowym, piękniejszym mundurom stan jej armii powiększy się wkrótce do 200 tysięcy. Z tymi mundurami był już najwyższy czas, ponieważ członkinie armii lądowej pani Knox uskarżały się już dawno, że koleżanki z broni lotniczej i marynarki mają o wiele większe powodzenie u mężczyzn... właśnie z powodu piękniejszych mundurów.

Centralna komisja francuskiego legionu ochotniczego przeciw bolszewizmowi, która zebrała się w Vichy, ogłosiła za pośrednictwem agencji OFI utworzenie francuskiego legionu ochotników. „Legion ten — brzmi m. in. ogłoszenie — zorganizowany w różnych jednostkach ma za zadanie walkę z Rosją bolszewicką. Poszczególne jednostki reprezentować będą wszystkie rodzaje broni".

Mianowany niedawno jako następca admirała Abriala delegatem generalnym rządu francuskiego w Afryce Północnej gen. Weygand objął w czwartek swój nowy urząd w prefekturze algerskiej w obecności przedstawicieli wszystkich władz i korporacji konstytucyjnych.

W myśl oświadczenia, złożonego przez miarodajne czynniki wobec episkopatu niemieckiego, t. zw. „dzienniki urzędowe" duchowieństwa katolickiego pomimo zarządzeń ograniczających zużycie papieru, utrzymane zostaną w dalszym ciągu. Będą się one ukazywały nadal w swoich dotychczasowych rozmiarach, również na życzenie biskupów niemieckich wyjęto od tych zarządzeń kilka mniejszych dzienników treści religijnej, dzięki czemu wydawnictwa i biuletyny informacyjne treści religijnej nie ucierpią wskutek tych ograniczeń pod żadnym względem.

Węgry stosują ustawy norymberskie

Komisje unifikacyjne obu Izb parlamentu węgierskiego, które obradowały nad projektem poprawki Izby wyższej do ustawy, zakazującej małżeństw mieszanych, uzupełniły projekt ustawy o małżeństwach nowym paragrafem, wprowadzającym pojęcie shańbienia rasy. Według tej noweli każdy żyd, który z aryjką utrzymuje pozamałżeńskie stosunki płciowe, ma być karany trzyletnim więzieniem. Żydzi, którzy gwałtem albo drogą oszustwa skłaniają aryjki do uległości, mają być karani więzieniem do 5 lat. Ta sama kara stosuje się do żydów, jeżeli nieżydówka, z którą utrzymywali stosunki płciowe, nie przekroczyła jeszcze 21 roku życia.

Kolejka podziemna w Moskwie miejscem schronienia w czasie ataków lotniczych

Jak w bombardowänym Londynie, tak i obecnie ludność Moskwy szuka schronienia w podziemiach kolei podziemnej przed atakami lotnictwa niemieckiego na stolicę sowiecką. Już o 9-tej godzinie wieczorem zamyka się dworce moskiewskiej kolei podziemnej dla ruchu osobowego, gdyż już od wczesnych godzin wieczornych tysiące ludzi czeka przed wejściami, by zapewnić sobie na noc względnie spokojne miejsce spoczynku. Domy w śródmieściu miasta są wprawdzie zaopatrzone w schrony, natomiast nowe, zbudowane przez Sowietów baraki mieszkalne dla sfer robotniczych, są tak prymitywnie wykończone, iż nie chronią one nawet przed odłamkami. Przede wszystkim ludność żyjąca na przedmieściach w nędznych szopach drewnianych masami ciągnie pod wieczór do miasta, by tutaj na dworcach oraz peronach kolejki podziemnej spędzić noc.

Obrona Madrytu przykładem dla Moskwy

Bern, 26. 7. Jest nie do pomyślenia, aby Moskwa mogła być kiedykolwiek ogłoszona otwartym miastem. Moskwa musi być broniona tak, jak był broniony Madryt! — Takie wezwanie rzuca pod adresem władców bolszewickich agencja londyńska „Exchange Telegraph".

Jest to to samo szaleńcze hasło — pisze Deutsche Nachrichten Büro — które rzucone zostało w Warszawie i Rotterdamie, a następstwem jego będą te same cierpienia. Wina za nie, obok zaślepionych władców moskiewskich, spadnie i w tym wypadku na Anglię.

Stany Zjednoczone i Anglia zarządziły blokadę japońskich majątków

Zarządzenia rewanżowe w Tokio

Tokio. Japonia nie żywi żadnych zamiarów terytorialnych w Indochinach i nie planuje bynajmniej zbrojnych kroków w kierunku południowym — oświadcza półurzędowa tokijska agencja Domei w ogłoszonym przez siebie komunikacie. W tym też duchu wydano jeszcze w nocy na sobotę w Tokie i w Wichy jednobrzmiące oświadczenia, stwierdzające, że pomiędzy rządem francuskim i japońskim „po przyjaznej wymianie zdań osiągnięto pełne porozumienie w sprawie wspólnej obrony francuskich Indochin.

Pomimo tego oświadczenia Roosevelt kontynuując w dalszym ciągu swoją politykę imperialistyczną zarządził zamrożenie japońskich obiektów majątkowych w Stanach Zjednoczonych. Identyczne zarządzenie wydał rząd brytyjski. Ponadto Anglicy oświadczyli w Tokio, że wypowiadają swoje układy handlowe z Japonią.

W odwet za zamrożenie japońskich obiektów majątkowych w Stanach Zjednoczonych japońskie ministerstwo finansów wydało zarządzenie, iż dla wszytkich tranzakcyj finansowych obywateli i obywatele Stanów Zjednoczonych, osiadłych w Japonii oraz obiektów, stanowiących własność Stanów Zjednoczonych lub Filipin, konieczne jest zezwolenie ministra finansów. Według doniesienia agencji Domei, z tą chwilą rozpoczęło się faktycznie również zamrożenie wszystkich angielskich obiektów majątkowych w Japonii, ponieważ do Tokio nadeszła oficjalna wiadomość z Londynu, o zamrożeniu japońskich przedmiotów majątkowych w Anglii.

Stanowisko Francji wobec chińsko-angielskiego zagrożenia Indochin

W kołach politycznych Vichy w związku z chińsko-angielskim zagrożeniem Indochin podkreślano w środę wieczorem traktatowe uznanie Japonii, jako najbardziej zainteresowane mocarstwo na Dalekim Wschodzie i określano jako zjawisko logiczne, gdyby Indochiny wspólnie z Japonią podjęły kroki, mające na celu zapobieżenie temu zagrożeniu.

Doniesienia prasy japońskiej, stwierdzające, iż w Burmie, Singapore i w prowincji Juennan doszło do spotkań i konferencji angielsko-chińskich, znalazły również potwierdzenie w informacjach, nadeszłych z Indochin. Sam Eden zwrócił uwagę w środę w Izbie gmin na porozumienie wojskowe angielsko-chińskie. W tych warunkach w tutejszych kołach politycznych wykazują pełne zrozumienie dla faktu, że Japonia w obliczu takiego zagrożenia na Dalekim Wschodzie czuje się zaniepokojona.

Co się tyczy stanowiska Francji do tej naprężonej sytuacji na Dalekim Wschodzie, to tutejsze koła polityczne zwacają uwagę na układ z dnia 30 sierpnia 1940 r., w którym również Francja uznaje, iż Japonia jest mocarstwem najbardziej zainteresowanym w utrzymaniu porządku na Dalekim Wschodzie.

700 tartaków w Generalnym Gubernatorstwie

Na obszarze Generalnego Gubernatorstwa czynnych jest obecnie ponad 700 tartaków. Tartaki są w korzystniejszym położeniu w stosunku do innych przedsiębiorstw, albowiem przystosowane są do opalania drzewem. Mogą zatem używać trociny, odpadki i wióry i tym samym uniezależniają się od opału węglowego, którego brak daje się odczuwać w innych gałęziach przemysłu.